



Gazeta Łódzka

Dziennik społeczny i polityczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 54.

PODNUMERATA wynosi: rocznie 86 mk., półrocznie 18 mk., kwartalnie 9 mk. miesięcznie 3 mk. z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową.

FILJE: w Zgierzu, Pabjanicach, Łasku, Sieradzu, Wieluniu, Zdunskiej Woli i Kaliszu.

Cena 15 fen.

Administracja otwarta od 9 rano do 7 wieczór; w niedziele i święta od 7 do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 9 do 2 codziennie, w wigilie świąt do 10 wiecz. Redaktor przyjmuje od 9 do 12 rano.

OGŁOSZENIA: Nadesłane przed tekstem i w tekście wiersz 1.75 fen. Nekrologja — 1 mk. Reklamy — 80 fen. Zwyczajne (5 szpalt) — 60 fen. Drobne ogłoszenia po 10 fen. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 50 fen.

Turcja skapitulowała.

Rokowania odbywają się w Atenach. Koalicja stawia twarde warunki.

„Czas” z dn. 12 b. m. donosi:

„Jak już wczoraj donieśliśmy, Turcja poszła za przykładem Bułgarii. Depesze dzisiejsze po w erdzają urzędownie rozpoczęcie układów pokojowych pomiędzy Turcją i koalicją w Atenach. Teraz zatem państwa centralne są całkiem odosobione, a wielkie siły angielskie, operujące w Palestynie i Mezopotamii, mogą być w niezbyt długim terminie przetruczone na inne fronty. Turcja musi kapitulować i poddać się wszystkim warunkom, jakie jej ententa podyktuje. Utraci zatem Mezopotamję, Syrię i Palestynę i będzie musiała przyznać szeroką autonomję Armenji. Co do Konstantynopola, to stolica pozostanie prawdopodobnie w rękach tureckich pod warunkiem zneutralizowania cieśniny. Dalszem następstwem pokoju z Turcją będzie jeszcze silniejszy nacisk koalicji na bolszewicką Rosję. Przez Kaukaz i przez Czarne morze wojska ententy mogą przedostać się do Rosji, aby wzmocnić żywioły, walczące tam z bolszewizmem.

Szybko nadchodzi rozwiązanie wielkiej wojny.

Rokowania z koalicją.

„Morgen Ztg.” donosi, że Tefik bessa natychmiast po swoim zamianowaniu wysłał do państw centralnych notę z oznajmieniem, iż Turcja wskutek wyczerpania stanęła u kresu swej możliwości dalszego prowadzenia wojny. Nadto Turcja otrzymała wiadomość, że Bułgaria koncentruje wojska, aby razem z wojskami koalicji rozpocząć marsz na

Konstantynopol. Dlatego Turcja jest zmuszona przystąpić do rokowań z koalicją o odrębny pokój i zawiadania o tem rządy wiedeński i berliński. Wiedeńskie ministerjum spraw zagranicznych w odpowiedzi prosiło Turcję, aby ze swą decyzją wstrzymała się aż do nadejścia odpowiedzi Wilsona. Tymczasem jednak Turcja rozpoczęła już rokowania z koalicją. Rokowania te toczą się w Atenach. Ze strony tureckiej prowadzi je gubernator smyrneński.

Co pisze prasa angielska.

Korespondent „Morning Post” zaznacza, że według informacji, dochodzących do Stanów Zjednoczonych, Turcja zwróciła się do państw centralnych z prośbą o posiłki. Dotąd zwracała się Turcja — zdaniem „Morning Post” — do Austrii i Niemców w tonie łagodnym, proszącym, niemal błagającym — od czasu kapitulacji Bułgarii zmieniła Turcja zupełnie ton i odzywa się do państw centralnych w tonie takim, w jakim przemawia równy do równego i stawia swe ultimatum.

Agencja Reutersa powiada, że według wiarygodnych informacji, nadeszłych do Londynu, przemawia wszystkim o za tem, iż podczas wszechzących rokowań z Bułgarią okazała ona nawet gotowość zaatakowania Turcji. Ponieważ jednak wskutek zawieszenia broni Bułgaria przestaje być państwem wojującym, przeto o akcji militarnej z jej strony w łączności z koalicją nie może być mowy.

Sprawy polskie.

Dowiadujemy się, iż zapowiedziany stanowczo na dzień wczorajszy przyjazd bryg. Józefa Piłsudskiego do stolicy jeszcze nie nastąpił.

Zniesienie okupacji austriackiej.

C. i k. rząd świadczy, iż gotów jest na życzenie rządu polskiego oddać na natychmiast zarząd austro-węgierskiej okupacji.

„Rząd austro-węgierski udzieliłby państwu polskiemu przy urzędowaniu administracji wszelkiej pomocy i gotów jest, jeśliby życzył sobie tego rząd polski, oddać do jego rozporządzenia odpowiedni personel administracyjny, dalej dla utrzymania spokoju i ładu kraju pozostawić żalugi, złożone z pułków narodowości polskiej i żandarmerję pod dowództwem austro-węgierskiego komendanta.

Ruchem kolei oraz służbą pocztową i telegraficzną zawiadywałby c. i k. rząd przy pomocy własnego personelu aż do chwili, w której rząd polski będzie w możności wszystkie powyższe zadania wykonywać przez własny personel.

Rząd austro-węgierski oczekuje, że rząd polski okaże mu dla złagodzenia kryzysu w dziedzinie zaopatrzenia w środki żywności i surowce, w jaki Austro-Węgry popadły przez wojnę światową, swą pomoc w ten sposób, że odstąpi mu w drodze odpowiedniej umowy pewien określony kontyngens środków żywności, węgla z Dąbrowy i ewentualnie innych surowców.

Na takiej podstawie nastąpiłoby natychmiast zniesienie wojskowych organizacji dostawy w obrębie wojskowego general-gubernatorstwa lubelskiego oraz niezwłoczne przywrócenie wolnego handlu i obrotu środkami spożywczymi.

Do gen.-gub. nadszedł telegram z Wiednia, że wszystkie formacje zapasowe rozlokowane na terytorjum okupacji austriackiej, oraz formacje etapowe i zarząd wojskowy gen.-gub. mają być przygotowane w ciągu 6 dni do opuszczenia okupacji.

Po sześciu dniach ma się odbywać według planu, wypracowanego przez ministerjum wojny w Wiedniu, powolne opróżnianie okupacji.

W sali Stow. Techników w Warszawie odbyło się wczoraj o godz. 9 wiecz. posiedzenie delegatów wszystkich stronnic twó od prawicy do lewicy, włącznie w sprawie utworzenia Rady Narodowej dla wszystkich dzielnic Polski. Na posiedzeniu obecni byli również delegaci Galicji.

Rezultatu obrad oczekują szerokie sfery ze zrozumiałem napięciem. W Łodzi jest on jeszcze nieznanym.

Dowiadujemy się, iż od dnia dzisiejszego została zamknięta przez władze niemieckie warszawska „Nowa Gazeta.” Jako przyczynę podają niestosowanie się do przepisów cenzury.

Odezwa P. O. W.

„Przed nami służba ciężka i wielkie zadania. Bo nie czas jeszcze na tryumf — jeszcze nie mamy Niepodległej i Zjednoczonej Polski. Nie wytarguję dla nas wolności Kongres, na którym zawsze przehandlować nas mogą za wpływy w Azji lub kolonie afrykańskie. Najgorętsi przyjaciele nie dadzą za nas krwi swoich żołnierzy. Wolną Ojczyznę zdobyć i utrzymać możemy tylko własnym czynem i zorganizowaną siłą, grożąc każdemu, kto by po własność i wolność naszą śmiał sięgać, że krwią za nią zapłacić będzie musiał.

Już dziś niezwłocznie wszystkie siły wyteńczyć musimy, aby klam zadać tym krzywdzicielom własnego narodu, hańbiącym go oświadczeniem, że się bez obcego żołnierza na własnej ziemi obejść nie możemy, że niszczy i li naszego narodo-wego mienia i stróżów naszej niewoli o opiekę prosić musimy.

Nie pozwoli komendant Piłsudski na wydawanie świadectwa ubóstwa Polsce

powstającej. Wezwie do szeregow wszytkich, co chcą i mogą pod broń stanąć. Wtedy wykaże się cenny robek prac P. O. W. Wtedy skrzyknie się z tułaczki w zwarte szeregi niezrównany bohaterski żołnierz Legionów — stanie pod rozkazy Wodza Polski, walczyć bez lęku i niepokoju i zapewni dźwigającemu się narodowi możliwość twórczej pracy. Pewne zaś jest i niewzruszone, że lepsza jest broń bylejąka w nieustraszonej dłoni, słusznej sprawy broniącej, niż najlepiej zaopatrzone zastępy Kondotjerów.

Obywatele! P. O. W. będzie powołanem narzędziem w rękach Józefa Piłsudskiego. On jedynie zdolny jest wcielić w życie hasło, na naszym sztandarze wypisane: Rząd i Wojsko! Wszystkie siły wyteńczyć i karnie twórczemu rozkazowi jego poddać — to obowiązek powszechny na dziś.

Do apelu wszyscy, którzy pragniecie, aby niezbędna Polsce siła zbrojna nie stała się narzędziem w rękach gnębieli i katów ludu Polskiego.

Niepodległa, zjednoczona Polska, ludowa i jej bojownik niezłomny — Komendant Józef Piłsudski niech żyje!

Nota Wilsona.

Tekst noty Wilsona otrzymaliśmy z opóźnieniem, wobec czego dopiero dziś możemy podać jej brzmienie, wraz z komentarzami prasy, jakie tymczasem nadpłynęły:

Tekst noty.

Sekretarz stanu w d. 14 b. m. wręczył posłowi Szwajcarii w Waszygtonie następującą odpowiedź:

„Panie! W odpowiedzi na komunikat rządu niemieckiego z dnia 11 paźdz., który został mi dziś przez Pana wręczony, mam zaszczyt prosić go o przekazanie następującej noty:

Przyjęcie bez zastrzeżeń przez obecny rząd niemiecki i znaczną większość parlamentu Rzeszy oświadczeń, zawartych w orędziu prezydenta St. Zj. do kongresu z d. 8 stycznia 1918 r. oraz w następnych orędziach, uprawniają prezydenta do zakomunikowania otwartego i bezpośredniego wyjaśnienia jego decyzji, tyczącej się not rządu niemieckiego z d. 5 i 12 paźdz. 1918 r.

Musi istnieć zupełna jawność co do tego, iż sprawy przeprowadzenia ewakuacji i warunków zawieszenia broni, stanowią kwestję, które muszą być pozostawione dyscyji i radzie doradców militarnych rządów Stanów Zjednoczonych i państw sprzymierzonych. Jednocześnie prezydent czuje się w obowiązku oświadczyć, iż żadne załatwienie sprawy tej przez rząd Stanów Zjednoczonych nie może być podjęte bez całkowitej i zadawalniającej pewności i rekojmii co do dalszego trwania obecnej militarnej przewagi armji Stanów Zjednoczonych i koalicjantów na froncie.

Prezydent jest zdania, iż może on uważać za pewne, iż jest to jednocześnie decyzją i postanowieniem rządów sprzymierzonych.

Prezydent uważa również za swój obowiązek dodać, iż zarówno rząd Stanów Zjednoczonych, jak i, czego jest pewnym, rządy, z którymi Stany Zjednoczone sprzymierzone są w prowadzeniu wojny, nie zgodzą się na wzięcie pod rozwagę kwestji zawieszenia broni, dopóty, dopóki siły zbrojne Niemiec będą nadal wykonywać bezprawne i nieludzkie praktyki, przy których trwają jeszcze.

W tym samym czasie, gdy rząd niemiecki zwraca się do rządu Stanów Zjednoczonych z propozycjami pokojowymi, nie-

mieckie łodzie podwodne na morzach są zajęte zatapianiem okrętów pasażerskich i nie tylko parowców, ale i łodzi, w których załogi ich i pasażerowie usiłują ratować się. Armja niemiecka podczas obecnego, wymuszonego na nich odwrotu z Flandrii i Francji drogę swą znaczy złośliwym zniszczeniem, które zawsze uważane było za proste naruszenie przepisów i zwyczajów cywilizowanego prowadzenia wojny. Miasta i wsie, o ile nie są zniszczone, zostają ogolocoone ze wszystkiego, co posiadają, często nawet i ze swych mieszkańców.

Nie można oczekiwać, iż narody sprzymierzone przeciwko Niemcom, zgodzą się na zawieszenie broni tak długo, jak długo prowadzone będą nadal te czyny nieludzkie, rabowanie i ogałacanie, na które stale spoglądają one z lękiem i z sercem oburzonem.

Jest również konieczne w celu umożliwienia jakiegokolwiek nieporozumienia, aby prezydent zwrócił z wielkim naciskiem (very solemnly) uwagę rządu niemieckiego na ujęcie i wyraźny zamiar mowy, którą wygłosił on w dniu 4 lipca b. r. w Mount Vernon. Brzmi ona jak następuje:

„Zniszczenie wszelkiej władzy, opartej na przemocy wszędzie tam, gdzie może ona pogwałcić skrycie i według swej woli spokój świata, musi, o ile już teraz nie może być dokonaniem, uleż przynajmniej takiemu zmniejszeniu, by stało się ono istotą niemożliwą... (następuje niejasność w depeczy).

Władza, która opanowała dotychczas naród niemiecki, należy właśnie do opisanego tu rodzaju. Naród niemiecki ma wybór do zmiany tego.

Przytoczone powyżej słowa prezydenta stanowią naturalnie warunek, który musi być wykonany przed pokojem, o ile pokój ten ma sprowadzić postępowanie samego narodu.

Prezydent czuje się w obowiązku oświadczyć, iż całe przeprowadzenie pokoju, według jego zdania, zależnem jest od charakteru i określenia gwarancji, które w tych zasadniczych kwestjach muszą być dane.

Jest niezbędnem, aby państwa, sprzymierzone przeciwko Niemcom, wiedziały z kim pertraktują.

Prezydent wystosował specjalną notę do c. i k. rządu austriacko-węgierskiego.

Racz pan przyjąć ponowne zapewnienie o moim wysokim szacunku

pod. Robert Lansing.

Głosy prasy niemieckiej.

Ważna jest opinia „Nord. Allgem. Ztg”, organu kanclerskiego. Píše on, że nota Wilsona nadeszła wcześniej, niż tego oczekiwano. Jest ona po części dalszym ciągiem dyskusji, po części rozszerzeniem dyskusji. Koniecznym przeto będzie ponowne kontr-oświadczenie rządu niemieckiego, tak że praktyczny cel tej wymiany zdań — zawarcie zawieszenia broni i rozpoczęcie rokowań pokojowych, nie zostanie natychmiast osiągnięty.

Nowością jest stawianie jako zasady, aby sytuacja, wytworzona przez ewakuację, nie dotknęła dzisiejszej militarnej przewagi koalicji. W związku z tą sprawą nota wyraża przeciwko niemieckiemu dowództwu wojskowemu zarzut postępowania nielegalnego i oskarża je o czyny niehumanitarne. Zarzut ten jest niesłuszny i przynajmniej niedocenia konieczności wojskowych, pod których przymusem działa niemieckie kierownictwo wojskowe, dopóki nie ustaną działania wojenne.

Nota wymaga szczegółowych narad. Rząd niemiecki będzie się przytem i nadal kierował duchem pojednawczym i chęcią zakończenia rozlewu krwi i w ten sposób powoła do decyzji z uwzględnieniem interesów narodu niemieckiego.

„Berliner Tgl.”: O ile mamy wierzyć, że Wilson istotnie dąży do pojednania i przyjaznego zjednoczenia narodów w przyszłości, to i dziś nie powinien rozbrzmiewać w jego słowach ton zwycięzcy, dyktującego swoją wolę. Trudną jest rzeczą przygotować pokój, oparty na prawie, jeśli się przemawia językiem polityki opartej na przemocy.

Nowa nota Wilsona cołnęła myśl o pokoju. Wilson jest prorokiem prawa pojednania i szczęścia narodów, zaś duch jego noty jest duchem żądzy władzy i przemocy. Wilson powiada, że chce mówić otwarcie i że stale zwalczał stare metody dyplomacji. Dziś widzimy, że każda jego nowa nota powiększa rozszewrzenie i że wciąż jeszcze chowa w zanadrzu sztylet „Vorwärts”: Naród niemiecki dziś bardziej niż kiedykolwiek skłonny jest do zawarcia pokoju.

Naród niemiecki pracuje nad swoim odnowieniem demokratycznym i gotów jest złożyć wielkie ofiary ideałowi związku narodów, zabezpieczającego pokój.

„Voss. Ztg.”: W formie i treści swojej odpowiedź Wilsona jest raczej artykułem dziennikarskim w jednej z gazet koalicyjnych niż aktem dyplomatycznym.

Rząd niemiecki prosił o utworzenie komisji mieszanej, która miała za zadanie rozpatrzyć sprawę zawieszenia, zamiast tego zaś prezydent Stanów Zjedn. rozpoczyna dyskusję o bezprawnych, niehumanitarnych czynach, które popełniane są przez wojska Rzeszy niemieckiej.

Praktyczny cel żądania o przyspieszenie zawieszenia broni i pokoju nie może być osiągnięty przez prezydenta tą metodą. Zdaje się raczej, iż ma on zamiar przedłużyć dyskusję do nieskończoności, aby powiększać militarną przewagę koalicji, o której sam mówi w swojej nodzie.

Naszem zdaniem nic nie stoi na przeszkodzie do rozpoczęcia przez prezydenta Wilsona pertraktacji. Wprawdzie nie ułatwił on tonem swojej odpowiedzi narodowi niemieckiemu prowadzenia dyskusji nad tą sprawą, lecz z drugiej strony z jego wynurzeń rzeczowych wynika, że sam on pragnie kontynuowania rokowań.

Wobec tego nota jego oznacza wprawdzie przewleknięcie sprawy, niepożądane w najwyższym stopniu przez większość krajów wojujących, nie jest to jednak zerwaniem.

„Germania”: Możemy w sprawie nowej noty Wilsona powtórzyć tylko to, cośmy już kilkakrotnie mówili: Naród niemiecki dąży uczciwie do pokoju, opartego na prawie, ale jedynie do takiego pokoju. Skoro zaś będzie musiał się przekonać, iż pod osłoną taką pragnie się wymusić na nim pokój gwałtu, wówczas stanie jak jeden mąż, zaciśnie zęby i będzie musiał zwyciężyć albo z honorem poleć.

Hamburger Fremdenblatt — Namienne, oburzone „nie” musi stanowić odpowiedź Niemiec na ostatnią notę Wilsona. Dokument ten zdradza formą swą i treścią niechęć, nienawiść i zarozumiałość. Wilson może podać jakiego rodzaju gwarancji żąda. Jeśli zgadzają się one z honorem i bezpieczeń-

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka kwatera główna komunikuje w dniu 16-ym października:

Zachodni teren walk.

Grupa wojsk następcy tronu Ruprechta

We Flandrii wróg kontynuował swe ataki. Główne uderzenia skierowane były na Torhout i przeciw linii kolejowej Isegem—Kortryk. Również i na pozostałym froncie bojowym miały miejsce wielokrotne gwałtowne ataki wroga, poparte przez opancerzone samochody. W poszczególnych miejscach wojska nasze utrzymały swe linie, w innych zaś, walcząc, wymijały wroga i odrzucały go z tylnych punktów oparcia, często w kontratakach.

Na północnym skrzydle ataków Torhout pozostało w naszym posiadaniu. — Usiłowania wroga posunięcia się w kierunku północnym między Werken a Torhout udaremnione zostały szczególnie przez wojska 38 dywizji landwery.

Na południe od Torhout utrzymaliśmy linię Lichtvelde—Isegem. Na południu od Isegem udało się wrogowi posunąć przez tor kolejowy Isegem—Kortryk; na wschód od kolei wroga powstrzymano.

Na zachód i południowo-zachód od Lille cofnęliśmy nieco nasze linie.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Po silnym ogniu działowym nieprzyjaciel wznowił swoje ataki między Bohain a Oizy; na północ od drogi Bohain—Aisonville powstrzymaliśmy go ogniem naszym.

Pomimo gwałtownych ataków kilkakrotnie nacierającego wroga przeciw Aisonville i z obu stron od miejscowości tej, została ona utrzymana. — Również rozchwiał się przed naszymi liniami atak nieprzyjaciela na północ od Oizy. Stojąca od wielu tygodni w boju, prawie bez przerwy 6 bawarska dyw. piech. znowu szczególnie się wyróżniła.

Austria na przelomie.

Hr. Burian ustępuje.

„Berliner Tageblatt” donosi z Wiednia, że ustąpienie hr. Buriana jest rzeczą już postanowioną. Przyczyną bezpośrednią ustąpienia hr. Buriana jest fakt, że jego poglądy natrafiają na opór w delegacji węgierskiej. Tak samo i delegacja austriacka nie zgadza się z hr. Burianem. Poza tem jego stosunek do cesarza jest wogóle inny. Następcą hr. Buriana ma zostać jakiś dyplomata węgierski. Natomiast reprezentantem Austro-Węgier na konferencji pokojowej ma być profesor dr. Lammasch.

Andrassy ministrem spraw zagranicznych.

„Az Est” donosi: Hrabia Juljusz Andrassy natychmiast po powrocie ze Szwajcarii zamianowany zostanie na stanowisko ministra spraw zagranicznych.

Misja hr. Andrassy'ego.

„Vossische Ztg.” donosi z Budapesztu, że hr. Juljusz Andrassy bawi od

stwem Niemiec będzie można rozważyć. W przeciwnym razie — nie. Koniec noty stanowi oburzające mieszanie się do spraw wewnętrznych Niemiec. Dotychczas nie było zwyczajem, by głowa jakiegoś państwa zwracała się bezpośrednio do innego narodu, by wzywać go do walki przeciwko władzy rodzimej. Niemcami nie można zapoczątkować zerwania ze zwyczajem tym.

Morgenpost — Długo ociągaliśmy się, zanim obdarzyliśmy Wilsona naszym zaufaniem, lecz ostatecznie uczyniliśmy to, sądząc, że dąży on istotnie do pokoju opartego na prawie.

Okazało się jednak, że to co Wilson wypowiada w ostatniej nodzie, nie jest podstawą do pokoju, opartego na prawie, lecz są to warunki wstępne dla pokoju opartego na przemocy. Język odpowiedzi Wilsona jest pyszny i obraźliwy.

Konserwatyści za dalszą wojną.

Partja konserwatywna wydała odezwę, która głosi:

Po nodzie prezydenta Wilsona Niemcy już nie mają wyboru. Decydująca walka orena musi być doprowadzona do końca. Warunki, jakie stawia nam prezydent Wilson w związku z całym jego zachowa-

Miały miejsce walki przed naszymi pozycjami na północ i na północno wschód od Laon i na zachód od Aisny, podczas których często nieprzyjacielowi zadaliśmy wielkie straty. Wróg znajduje się tu na południu od Serre i mniej więcej na linii Liesse — Sisonne — Le Thoul — Germainmont.

Na froncie Aisny walki wywiadowcze. Wystający mały tuk pozycyjny między Oizy a Grandpre wzdłuż Aisny w kierunku na Meuron został przez nas opróżniony. Walczące tam wojska również i wczoraj spowodowały wielokrotne ataki nieprzyjacielskie, bogate w straty i przejściowe utrzymanie tuku dopięły zupełnie zamierzonymu celu.

Grupa wojsk gen. Giallitta.

Między Argonnami a Mozą rozchwiał się w ogniu naszym i w kontratakach ponowne gwałtowne ataki Amerykan. Nieprzyjaciel wczoraj tylko zyskał terenu, mimo nakładu bardzo przeważających sił, wielkiej artylerji i samochodów opancerzonych. Na północ od Juvin, w lesie Bantheville i na północno wschód od Cunel walkę zakończono przed nastaniem zmroku.

Na wschodnim brzegu Mozy przeszły ataki skierowane między Moozą a północno wschodem od Beaumont w nieprzejrzaną miejscowość lesistej, w bardzo gwałtowne walki częściowe, które miały dla nas przebieg pomyślny. Amerykanie również i wczoraj ponieśli nadzwyczaj wielkie straty.

Pierwszy general-kwatermistrz Ludendorff.

Komunikat wieczorowy.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka kwatera główna donosi dn. 16 paźdz.:

Na północno wschód od Roselaere, w odcinku Selle, pod Haussy, pomiędzy Aire i Mozą i na wschodnim brzegu Mozy rozchwiał się atak nieprzyjacielskie.

Miasto Denain, przepełnione przez uciekinierów francuskich znajduje się pod ciągłym ogniem ciężkiej artylerji angielskiej. Nieprzyjaciel ostrzeliwał wczoraj troskliwie przez nas chroniony Liesse.

dłuższego czasu w Szwajcarii. Ma on tam, jak zapewnijają sfery polityczne węgierskie, specjalną misję do spełnienia. Konferuje on z politykami angielskimi.

Jeden z dyplomatów angielskich wyraził się wobec swojego znajomego o hr. Andrassy'm w sposób nadzwyczaj sympatyczny.

Według rozmaitych informacji hr. Andrassy uchodzi za przyszłego ministra spraw zagranicznych.

Węgry chcą unji personalnej.

Sejm węgierski zbierze się na niezwykle ważne posiedzenie. Złożona będą mianowicie przez kierownicze osobistości stronnictw oddzielne deklaracje. Na Węgrzech góruje obecnie pragnienie, aby stosunek Węgier do Austrii został rozwiązany do stosunku czystej unji personalnej albo nawet jeszcze dalej idącego odłączenia. Co najmniej mają być Węgry niezależnym państwem pod berłem Habsburgów.

nim się mogą być jedynie w sposób następujący komentowane:

Chce on wysrubować żądania swe, aż do zupełnej kapitulacji, aż do wydania naszych łodzi podwodnych, do rozbrojenia kraju i do zniszczenia niemieckiej władzy cesarskiej, aby wówczas wymusić od nas pokój zupełnej kapitulacji z wyrzeczeniem się Alzacji i Lotaryngji i części Marchji Wschodniej. Jednakże jeszcze nie jest czas na podobny pokój bez oporu. Jeszcze nasz front na Zachodzie znajduje się na ziemi nieprzyjacielskiej. Walka musi być prowadzona, ziemia niemiecka nie może być oddana, co do tego zgodne są — armja i naród.

W krajach koalicji żądają kapitulacji.

Donoszą z New-Jorku, iż dzienniki uważają odpowiedź Wilsona za żądanie obalenia dynastji Hohenzollernów i bezwzględnego poddania się.

Komunikują z Londynu: prezydent ministrów otrzymał wczoraj setki depesz od osób prywatnych, stowarzyszeń i działaczy, wzywających rząd do zachowania stałości i trwania przy żądaniu bezwzględnej kapitulacji ze strony Niemiec.

Obrazy nad nową notą Wilsona.

„Brl. Tgl.” pisze, iż w dniu 15 b. m. odbyło się posiedzenie gabinetu. Obradowano nad sprawą nowej noty Wilsona.

Nie wiadomo jeszcze, kiedy odbędzie się pierwsze posiedzenie parlamentu. Prawdopodobnie dopiero po decyzji rządu w sprawie noty i to w porozumieniu z najwyższym dowództwem wojskowym.

Komunikat austriacki.

Urzędowo donoszą z Wiednia pod datą 16 października:

Na Sanso Rosso nasze oddziały obronne udaremnily atak włoski.

W Serbji i Albanji nasze poruszenia i zarządzenia odbywają się bez wpływu przeciwnika.

Szef sztabu generalnego.

Zamach na Lenina.

W Kursku dokonany został nowy zamach na życie Lenina. Został on rano strzałem rewolwerowym w ramię. Sprawca, członek Ligji Zemsty, Dwanicki, rejestrator biura informacyjnego prasy sowieckiej, został ujęty.

Rozstrzelanie Polaków.

Z rozkazu rządu sowiektów, został rozstrzelany czterech Polacy: prof. Jankowski, sekretarz generalny kom. dem. inż. Rożnowski, inż. Szafranek i Moszczeński, obywatel ziemski. Za pośrednictwem niemieckiego konsulatu generalnego, zostały złożone przeciwko temu protesty.

Niemcy poznańscy protestują.

Donoszą z Poznania, iż wszystkie organizacje niemieckie w Poznańskim wydały wspólną odezwę, którą przesłano rządowi. Protestują oni przeciw komentowaniu warunków Wilsona w ten sposób by Poznańskie przyspaść miało przyszłej Polsce i powołują się na gospodarcze i kulturalne zasługi Niemców na tych ziemiach.

Prawo o stanie obłężenia w Niemczech.

„My, Wilhelm z łaski Bożej, cesarz Niemiec i król Prus, na zasadzie prawa, stanie wojny z d. 4 grudnia 1916 roku, w imieniu państwa, postanawiamy co następuje:

Przepis o wprowadzeniu prawa o stanie wojny z dnia 4 grudnia 1916 roku zostaje zmieniony, jak nast.:

§ 1 posiada następujący ustęp II. „Zwierzchni wódz armji może wydać postanowienia z mocą obowiązującą dla dowódców wojskowych”.

Zostaje wniesiony następujący § III: „Zwierzchni wódz armji wszystkie swe postanowienia i decyzje podejmuje w porozumieniu z kanclerzem Rzeszy, lub też z jego prawnymi zastępcami.”

Dane w Wielkiej Kwaterze Głównej dnia 15 paźdz. 1918 r.

podp. Wilhelm.

Ks. Maksymilian Badeński.

Ukraina ma być monarchją.

Według telegramu z Kijowa, który przez Kopenhagę otrzymał berliński „Lok. Anz.”, po dymisji ministerjum ukraińskiego i jego szefa Eysenhuba, zwolony będzie niezwłocznie sejm ukraiński, złożony z przedstawicieli rządów państwa i gmin. Sejm ten ma być zwolony w jaknajbliższym czasie.

Oprócz tego, jak głoszają wieści dodatkowe, prawdopodobną jest rzeczą, że Ukraina oświadczy się za rządem monarchii czno-konstytucyjną.

Luksemburg zwraca się do Wilsona o opiekę.

„Berliner Tageblatt” donosi w depeszy z Luksemburga, że izba Luksemburska jednogłośnie przyjęła przadek dzienny, wzywający rząd Luksemburski, ażeby poprosił prezydenta Wilsona o obronę praw Luksemburga podczas rokowań pokojowych i ażeby skłonił Niemcy do ustąpienia się z terytorjum Luksemburga i do uwolnienia obywateli Luksemburga. Rząd wydaje Białą Księgę, w której będzie usprawiedliwiał zachowanie się Luksemburga podczas wojny wszechświatowej i będą ogłoszone wszystkie protesty przeciwko rozmaitym zarządzeniom rządu niemieckiego.

Krótką, a ciężką chorobą wyrwany z naszego grona zwierzchnik, kolega i przyjaciel

B. P.

inżynier

LEON GINSBERG

pozostawił w sercach naszych głęboki smutek oraz wieczną pamięć człowieka rzadkich zalet

Personel Szkoły Rzemieślniczej
Towarz. szkolnego T. T.

Z Rady Miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej rozpoczęło się o godz. 7 wiecz. w obecności 35 radnych. Przewodził dr. Rosenblatt, sekretarzami byli radni Stypulkowski i Spikerman.

Przyjęto dezyderat radnego Kaczmarca w sprawie utworzenia miejskiej fabryki kajetów, zeszytów i wogóle materiałów piśmiennych.

Nadburmistrz Skulski w tej sprawie złożył oświadczenie, że Magistrat zastanawiał się już wcześniej nad tą sprawą, lecz obecnie, ze względu na nieustaloną cenę papieru, trzeba z urzędu wyznaczyć cenę tego projektu cokolwiek tańszą.

Dezyderaty radnego Szwajcera nie były rozpatrywane ze względu na nieobecność ich autora i odłożone zostały do drugiego czytania.

Radny Russak przed głosowaniem nad przyjęciem budżetu szkolnictwa, zapytuje Komisję Skarbową o czymś, co tłumaczy fakt iż niektórym instytucjom, które złożyły podanie i bilanse po terminie, subdyja zostały jednak przez Komisję przyznane.

W imieniu komisji Skarbowej radny dr. Konic oświadczył, że wyczerpujące dane można dać dopiero po należytem zbadaniu tej sprawy.

Następnie przyjęto budżet szkolnictwa miejskiego, który we wpływach przewiduje 725,900 mk. i w wydatkach 5,455,685 mk.

Reszta posiedzenia była poświęconą na obrady nad budżetem wydziału dobroczynności publicznej.

Referował ten dział radny Sanne, który w wstępie swego przemówienia zaznaczył, że dobroczynność miejska staroś. bojątkę gospodarki naszego miasta.

Z zapomóg w gotówce w czasach ostatnich korzystało około 36,000 osób. Ponieważ zapomogi w tej kwocie jaka jest obecnie przeznaczoną na osobę, są niewystarczające, proponuje je zaniechać, dając zamiast tego bonusy na bezpłatne obiady. Jednakże i przy wydawaniu bonusów na obiady, należy trzymać się zasady wydawania ich tylko tym osobom, które są niezdolne do pracy. Należy więc zaprowadzić kontrolę bardziej ścisłą, niż jest obecnie. W tyt. I wpływów Komisja Skarbową poczyniła następujące zmiany: Zwrot kosztów opieki nad ubogimi zamieszkałymi, powiększono z 500,000 mk. do 700,000 mk. i wpływy z fabrykacji taniego obuwia, również podniesiono z 36,000 mk. do 145,000 mk., ogółem zaś wpływy wynoszą 887,600 mk.

Utrzymanie biura wydziału i dzielnic wyniesie 791,936 mk., w tem 1 kierownik biura 8000 mk., 6 pracowników biura wydziału 14,100 mk., 59 pracowników biura rewizyjnego 87,630 mk., jednorazowe nadatki roboty 18,000 mk., 12 sekretarzy dzielnicowych 13,350 mk., 6 pracowników komisji rewizyjnej 12,000 mk., 146 osób personelu biur dzielnic i podkomisji 191,888 mk., 80 osób personelu sekcji kobiet dla pielęgnowania chorych chrześcijan 91,912 mk., 31 osób tańszych sekcji żydowskiej 38,616 mk., 6 osób personelu kasy pożyczkowej 9,900 mk., 12 pracowników komitetu zagonków 13,830 mk., 21 osób personelu przytulku dla żebraków 27,510, zbiorni miejskiej 4,464 m., wcznych 5,408 mk., pozogonne i zagonki 10,000 marek i dodatek drożyznany 214,128 mk.

Wydatki na administrację zwiększono o 50 tysięcy mk., wobec czego przedstawiają się one w postaci kwoty 171,450 mk.

Wydatki bieżące także uległy zmianie, wobec powiększenia jednych pozycji i zmniejszenia drugich. Ogółem wynoszą one 3,511,400 mk. Zapomogi dla instytucji dobroczynnych wynoszą 1,259,100 m. W tytule tym została skreślona suma 3 tysiące mk., na ochronę żydowską „Herlija”, wobec przyznania tej ochronie zapomogi w kwocie 6,000 mk.

Wydatki nieprzewidziane określono na 75,000 mk. Na fabrykację taniego obuwia przeznaczono ogółem 165,000 mk. Prócz tego dodano nową pozycję wydatków, a mianowicie na gospodę dla uchodźców, powracających z Rosji, przeznacza się 12,600 mk.

Ogółem więc wydatki wyniosą 5,986,596 mk.

Wydawanie pożyczek uległo zmianie i termin zwrotu pożyczek został określony na 1 rok i 3 miesiące.

Zadania zapomóg przez niektóre instytucje dobroczynne nie zostały uwzględnione głównie z tej przyczyny, że stanowią one przeważnie przedsiębiorstwa prywatne, jak również i dla tego że udzielanie tego rodzaju pomocy, jaką dają one ludności, uznano za niewłaściwe.

Pomiędzy innymi odmówiono zapomóg Eódkiemu Oddziałowi Tow. Ochrony Kobiet, żyd. tow. pomocy chorym „Linus Chacholim”, żyd. tow. „Pomoc”, Stow. Wzajemnej pomocy nauczycieli żydowskich, Stowarzyszeniom robotniczym „Aifa”, „Przyścisłość”, Sanatorium w Rudcu, Stowarzyszeniu „Strzecha robotnicza” i Tow. „Matkiss Arumim”.

Zdaniem referenta, radnego Sanne, niesłusznym jest twierdzenie, jakoby wydatki na administrację wynosily w tym dziale 4%; według ścisłych obliczeń wynoszą one tylko 25%. W końcu referent w imieniu Komisji Skarbowej, zgłasza kilka dezyderatów.

Następnie zabiera głos nadburmistrz Skulski, udzielając wyjaśnień do budżetu tego działu.

Wydatki na administrację wynoszą zaledwie 18% a nie 40 a nawet 25, jak określiła Komisja Skarbową.

Ostatni zabrakł głos radny inż. Klocman, który stwierdza, że wydatki działu dobroczynności miejskiej rozrosły się niepomiernie.

Organizacja tego działu jest zbyt ciężką.

Pensje personelu przytulku żebraczego wynoszą 50% ogólnej sumy wydatków na ten cel przeznaczonych.

Pożyczki wydawane niesłusznym określanie są podług kursu 1 rub. — 2.16 mk., gdyż w rzeczywistości kurs rubla jest znacznie niższym.

Fabrykacja taniego obuwia mogłaby przynieść znaczne korzyści, gdyby była odpowiednio prowadzoną.

Zapomogi dla niektórych instytucji dobroczynnych wynoszą do 100% ogólnej sumy wydatków tych instytucji, wobec czego są one raczej miejskimi i należałoby je za takie uważać.

W dwóch przytulkach położniczych często bywa, że personelu jest więcej aniżeli chorych.

W końcu radny Klocman składa wniosek, ażeby przekazać odpowiedniej Komisji opracowanie sposobów reorganizacji wydziału dobroczynności i zakresu działalności tegoż.

Posiedzenie zakończono o godzinie 9-jej wieczorem.

KRONIKA.

Zapowiedziany przez organizację lewicową strejk wczorajszym nie został zadawalniająco przeprowadzony. Napozór w mieście wszystko szło z trybem, jeśli nie brać pod uwagę rażonej petardy oraz pewnej ilości sklepów, które w obawie ekscesów zasłoniły witryny deskami.

Po ulicach snuły się większe ilości, niż zwykle, ludności robotniczej, do manifestacji jednak nie doszło.

Nie należy sądzić, iż dzień wczorajszy przeszedł pod znakiem odezów endeckich, sprzeciwiających się strejkowi. Winno temu raczej słab przygotowanie manifestacji, gdyż w samych stronnictwach lewicowych miały miejsce ciągle wahania zarówno co do ogłoszenia samego strajku, jak i co do jego przeprowadzenia. Dopiero w ostatniej chwili zdecydowano się, wobec czego organizacja szwankowała. Tym nie mniej w mieście, szczególnie w godzinach przedpołudniowych był nastrój...

— Zniesienie przepustek do okupacji austriackiej.

Na wyjazd do okupacji austriackiej i z powrotem przepustki nadal nie będą wymagane.

Na podróz będą przykładane przez zastępców niemieckich w gen. gub. lubelskiem pieczętki na paszportach, zezwalające na jednokrotny przejazd przez granicę okupacyjną lub wielokrotny w okresie trzymiesięcznym.

— Dależe zmiany w rozkładzie kolejowym.

Z dn. 14 b. m. został wycofany pociąg pośpieszny Nr. 31 na linii Kaliskiej, wychodzący ze Skalmierzyc o godz. 5.34 po poł., przychodzący do Warszawy o godz. 11 m. 30 wiecz., również wstrzymany został z dn. 15 b. m. pociąg pośpieszny Nr. 30 z Warszawy o godz. 6 rano — do Skalmierzyc o godz. 11.49.

— Z Państwowej Komisji Egzaminacyjnej.

Począwszy od 14 b. m. w lokalu Wyższej Szkoły Realnej Zgromadzenia Kupców m. Łodzi odbywają się egzaminy maturalne dla eksternów. — Dnia 23 b. m. odbywał się egzamin dla zdających na świadectwa z klas 6-ciu.

Egzaminy dla eksternów na świadectwa z kursu klas 4-eh podzielone zostały na 8 grup: dnia 24 i 25 z religii, polskiego, historii i geografii; 26 z niemieckiego i francuskiego; 28 b. m. z matematyki i przyrody.

Dla składających egzamin uzupełniający z łaciny z kursu 4 i 6 klas—egzamin odbędzie się 22 b. m.

Egzaminy rozpoczynają się o godz. 4 po południu.

— Ze Stow. techników.

Jutro o godz. 8 wiecz. w lokalu Stow. techników (ul. Andrzeja № 3), dr. Siwiński—psychiatra z Kochanówki wygłosi odczyt na temat „Marzenia Senne”.

Wstęp na odczyt mają członkowie Stow. ich rodziny i zaproszeni goście.

Sekretarjat Stow. techników ul. Andrzeja № 3, prosi nas o zaznaczenie, że jest czynny codziennie w dni powszednie od godz. 4^{1/2} do 6^{1/2} wieczorem.

— Wybory w związku „Praca”.

Dnia 15 b. m. odbyło się posiedzenie nowo-wybranego zarządu, na którym mandatami podzielono się w następujący sposób: Chądziński Karol prezes, Dąbrowski Maksymilian, I-szy zastępca prezesa, dr. Marks Mieczysław, II-gi zastępca, Dąbrowski Lucjan, sekretarz, Dobrzeńcki Władysław, zastępca, Sroka Stanisław, skarbnik, Zborowski Franciszek i Piotrowski Zygmunt gospodarze, Stankiewicz Władysław buchalter.

Zarząd postanowił przystąpić natychmiast do zorganizowania biura pośrednictwa pracy.

— Wanda Siemaszkowa dla dzieci i młodzieży.

W sobotę, dnia 19 b. m. w Sali Koncertowej o godz. 3-iej po południu, znakomita artystka pani Wanda Siemaszkowa, wypowie arcyciekawe baśnie i bajki dla dzieci i młodzieży.

Bilety już nabywać można u Alfreda Straucha, Dzielna 12.

— Trzeci koncert symfoniczny.

W nadchodzący poniedziałek, dnia 21 b. m., odbędzie się trzeci koncert symfoniczny pod batutą znanego dyrygenta pana Zdzisława Birabauma.

Jako solista wystąpi po raz pierwszy po powrocie z Rosji znakomity pianista,

prof. Józef Smidowicz. W programie VIII symfonia Beethovena, Koncert b-dur Borkkiewicza: Prelude gis-moll Rachmaninowa i in.

Bilety w Cytelni Nowości Alfreda Straucha, Dzielna 12.

— Drugi koncert J. Sliwińskiego.

Jak już podaliśmy, dnia 19 b. m., w Sali Koncertowej wystąpi z drugim koncertem wielki pianista—wirtuoz, Józef Sliwiński, który na ostatnim koncercie piątkowym w Filharmonji święcił festy tryumfu.

Koncert Sliwińskiego niezawodnie i tym razem zapęli do ostatniego miejsca salę koncertową.

Bilety u Alfreda Straucha, Dzielna 12.

— Zaprzysiężenie

Dziś o godzinie 10-iej rano w kościele Sw. Krzyża, wobec licznego zgromadzonej publiczności, odbyło się składanie przysięgi przez personel Głównego Urzędu Związku w Łodzi oraz przez nowozaciągniętych, zgodnie z nową rotą, ułożoną przez Radę Regencyjną.

Po wystąpieniu mezo św. przysięgę wykonali najpierw dwaj oficerowie, a następnie porucznik Wąsowicz odczytał tekst roty żołnierskiej i nowozaciągnięty, którzy głośno ją powtórzyli.

Następnie jeden z miejscowych księży wypowiedział do zaprzysiężonych mowę o zadaniach rycerstwa polskiego i obowiązkach względem ojczyzny.

— Z żałobnej karty.

W dniu wczorajszym zmarł inż. Leon Ginsberg, kierownik Szkoły Rzemieślniczej T. T. Zwalony ciężką niemocą zakończył swój żywot wytrwałego pracownika w kwiecie wieku i pełni sił. Cieszył się poważaniem wszystkich, z którymi stykał się na każdej niwie swej działalności.

Pokój jego prochom!

— Odczyt Hauptmanna nie dośzedł do skutku.

„D. L. Z.” pisze: „Wczorajszy odczyt poety niemieckiego nie mógł się odbyć, gdyż Hauptman nie otrzymał przepustki we właściwym czasie. W ciągu 14 dni jest to już drugi wypadek, iż artyści, poddani niemieckim, nie mogą tu przyjechać, gdyż urząd paszportowy nie dostarcza im na czas przepustek. Jeśli nie weźmie się nawet pod uwagę ponoszonych przez dyrekcję koncertową strat materialnych, to przecie nie można odżalować, iż w ten sposób utrudnione jest w Łodzi występowanie artystów niemieckich. Odbija się to boleśnie na elemencie niemieckim w Łodzi”.

— Wykroczenia w gen.-gubern. warszawskim.

W ostatnich dniach, jak pisze „D. L. Z.”, dokonano w general. gubern. kilka aktów gwałtu, których ofiarą padli niemiecki żandarm i 2 żołnierzy. Napadnięto ich z tyłu.

Srodki ochronne zostały zarządzane. W Ciechanowcu zastrzelono bandytę, s kilku ujęto z bronią w ręku. Będą oni rozstrzelani. Miejscowości, gdzie wykroczenia się odbyły obłożono kontrybucją i wzięto zakładników, którzy życiem swem odpowiadać będą za bezpieczeństwo niemieckich urzędników i żołnierzy”.

Wypłata wsparcia dla rodzin rezerwistów.

Na miesiąc październik kasa miejska wyznaczyła o 20,000 mk. mniej na wypłatę zapomóg dla rodzin rezerwistów, niż w miesiącu wrześniu.

— W sprawie ziemiaków.

Jak się dowiadujemy, obywatele ziemscy powiatu sochaczewskiego odmówili dalszego wypełnienia zobowiązań wobec łódzkiego



PRZEDSTAWICIEL
E. Tuwim, Warszawa, Leszno 12

Piotr Łuszczynski

pierwszorządny krawiec
męski
ulica Piotrkowska № 89.

k'iego Magistratu w sprawie dostarczenia
siemniaków.

W celu ustalenia przyozna w tych
dniach wyjeżdżają na miejsce radni pp. Ka-
łanek i Wolczyński

Drugi fakt, niemniej smutny, mamy
tównież do zanotowania.

Magistrat zakupił od pewnego obywa-
tela z okolicy Rogowa, poza kontyngensem,
42 wagonów siemniaków po cenie 17 mk.
za korzec na miejscu.

Z tej liczby Wydział zaprowiantowania
otrzymał już 6 wagonów, po otrzymaniu
których natychmiast zatelegrafowano do o-
bywatela o wstrzymanie dalszej wysyłki
siemniaków, gdyż, jak się okazało, nade-
stane siemniaki były bardzo drobne, nade-
jące się raczej do karmienia trzody niżeli
udzi i prócz tego w przeważonych 112
wagach, okazało się 54 korce ziemi.

Obywatel ten uważa widocznie, że lu-
dność miejska może się z równym skut-
kiem karmić ziemią i płocić za nią również
po 17 mk. za korzec.

Wybuch petardy.

Wczoraj o godz. 7 m. 30 rano na ul.
Zgierskiej, około ulicy Kościelnej, wy-
buchła, rzucona pod tramwaj, petarda.
Siła wybuchu była tak silna, że w domu
№ 18 przy ul. Zgierskiej powylały szyby.

Z teatru.

Dzisiejsza premiera „Panii prezoso-
wej” będzie zarazem inauguracją nowo-
powstałego Zrzeszenia artystów teatru
Polskiego w Łodzi.

W rolach głównych wystąpią pp.:
Zbikowska (Gobette), Sachnowska (rola ty-
tułowa), Wisniewska, Wierzejska i t. d.,
oraz panowie: Wiśniewski (prezes), Tatar-
kiewicz (minister), Benda (sekretarz) i
inni.

Reżyserję prowadzi K. Tatariewicz.
W piątek — „Fedora” W. Sardou z
p. H. Arkawin w roli tyt.

JAK DZIAŁAJĄ TANKI.

W „Neue Freie Presse” opisuje atak
tanków znany krytyk militarny Fabius:
„Na szerokim froncie ukazują się nie-

zliczona liczba drobnych wózków pan-
cernych.

To nie są jeszcze tanki, tylko wózki
podobnej budowy.

Poprzedzają one tanki, a zadaniem
ich jest wytwarzać sztuczną mgłę. Wpra-
wdzie artylerja obronna rozbija ich wiele,
ale ściana mgły już utworzona. Pod jej
osłoną nadchodzą potem prawdziwe tanki.

Trudno ich osiągnąć w zamglonej
przeźroczności. Strzelać do nich celnie nie-
podobna. Można tylko bombardować roz-
proszonym ogniem całe pole, w chmury
spowite. Na zasadzie rachunku prawdop-
odobieństwa łatwo obliczyć, że szanse
trafienia są w tych warunkach minimalne,
przyczem trzeba zwrócić uwagę, że sku-
teczny tu może być tylko strzał bezwzględ-
nie celny, czyli trafiający pełnym paci-
skiem.

Kule karabinów i mitraljez odbijają
się od pancerza — i tylko przypadkowo
można uderzyć w czułe miejsca tanku z
niejakim skutkiem.

Tanki przebijają przeszkody z drutu
kolczastego, przechodzą przez okopy i do-
biegają do linii artyleryjskich. Ponieważ
są bardzo ruchliwe, więc dzieje się to do-
syć szybko. Jeżeli w liniach artyleryj-
skich nie poczyniono odpowiednich przy-
gotowań, za pomocą osobnych dział prze-
ciwtankowych, szczególniejszych przeszkod
pól minowych, oddziałów, walczących gra-
natami ręcznymi i t. p. — to można uwa-
żać linię artyleryjską za przewyżconą.

Za tankami toczą się jednak jeszcze
wielkie omnibusy tankowe, służące do
szybkiego sprowadzenia oddziałów ataku-
jących. One są również opancerzone i u-
możliwiają siedzącym w nich żołnierzom
dosyć bezpieczną drogę, tembardziej, je-
żeli tanki uczyniły poprzednio nieskzo-
dliwą artyleryję obronną przeciwnika.

Te oddziały atakujące dokończają
działanie, według okoliczności, albo ataku-
ją w dalszym ciągu, albo też utrzymują
zdobyte pozycje, dopóki nie nadejdą ma-
sy piechoty.

Kontrafaki zazwyczaj wymierzone już
przeciwnikowi tym ostatnim.

O to jest ogólny zarys ataku tanko-
wego. Tłumaczy on nam z łatwością wię-
ksze straty w jeńcach i materiałach, po-
noszone przez Niemców w początkach sto-
sowania tej taktyki przeciw nim.

Kiedy Niemcy uświadomili sobie nie-
bezpieczeństwo, stąd wynikające, słabo
tylko zaczęli obsadzać linie czołowe i
przenosić punkt ciężkości swego oporu
na kontrafaki w okęgach na tyłach.

W ten sposób staje się zrozumiałem,
że Niemcy krok za krokiem musieli ustę-
pować, przyczem zaważyła na szali prze-
waga eskadr lotniczych koalicji.

Fabius wymienia jako obronę od tan-
ków: specjalne armaty przeciwtankowe,

Ostatnie wiadomości.

Bombardowanie miast fran- cuskich.

Berlin, 16 października.

Przedmieścia Lille, Lambersat i Bo-
chin, oraz Douai i Denain były w dniu
12 października a częściowo w rano na
16 października, ostrzeliwane z dział cięż-
kiego kalibru. Wnętrze miasta Le Que-
snin w dniu 15 października służyło za
cel ciężkich angielskich granatów. W no-
cy z 14 na 15 października wrogi ude-
rzenia bomb w Le Quesnin, J. limesse i
Ravai zrzydżyły straty wśród ludności cy-
wilnej.

Uchwała związku przymy- słowców.

Berlin, 16 października.

Zarząd Związku przemysłowców na
swoim dzisiejszym posiedzeniu przyjął je-
dnogłośnie następujące postanowienie:

Związek przemysłowców w obecnych
poważnych czasach stawia się za nowo-
utworzonym rządem i akceptuje kroki po-
kojowe, przezeń podjęte.

Czy mogą dla osiągnięcia szaczonego
pokoju kierowane dalsze rokowania
nie doprowadzić jednak do celu osiąganego?
pytanie to łączy Związek przemysłow-
ców wraz z przedstawicielstwem ludowym
i wszelkimi kołami i stanami Narodu
niemieckiego w organizację Obrony na-
rodowej.

Zamach na hr. Tiszę.

Budapeszt, 16 października.

Węg. Tel. biuro koresp. Gdy po za-
kończeniu posiedzenia w parlamencie hr.
Tisza opuścił gmach i chciał wsiąść do
samochodu, zbliżył się pewien nie-
dorożek do samochodu z rewol-
wem w ręku. Szofer zauważył chłopaka
i uderzył go w twarz. Chłopak skonster-
nowany zatoczył się w tył, przyczem re-
wolwer mu wypadł, tak, iż nie mógł dać

oddziały z granatami ręcznymi, pole mi-
nowe i t. d. Korespondent „Nord deut.
Allgem. Ztg.” Zechlin w korespondencji z
9 października podaje z powodu cofnięcia
się Niemców w pod Reims jeszcze jeden
sposób obrony: zastanianie się rzekami i
kanałami.

Dziś, pisze Zechlin wybiera się pozy-
cję na nowych zasadach.

Podczas gdy dla pozycji Zygryda
miarodajne były względy umożliwiania ob-
serwacji i utworzenia pola dla strażów
artylerji, dzisiaj główną zasadą jest osło-
na przed tankami.

ani jednego strzału i ujęty został przez
urzędników policji.

Federalizacja Austrii.

Wiedeń, 16 paźdz.

Zapowiedziany manifest ces. Karola
w sprawie federalizacji Austrii, oczekiwa-
ny jest w dniu dzisiejszym. Cesarz na-
każe narodom Austrii przygotować się
do procesu federalizacyjnego.

Narody otrzymają prawo samookreślenia
i prawo ukonstytuowania się w utworzo-
nych przez siebie państwach. W austriackim
państwie związkowym, które będzie
pod berłem Habsburgów pozostaną pewne
agendy wspólne dla państw związkowych.

O Bukowinie nie będzie mowy, bo
ta sprawa będzie poddana rozważaniom
wraz z Węgrami. Dotychczas jest mowa
o czterech państwach: niemiecko-austriackim,
czeskim, illiryskim i słowiańskim,
które będzie obejmowało Styrię, Istrię i
Dalmację. Kwestja niemiecka i odstą-
pienia Bośni i Hercegowiny Węgom po-
zostaje w zawieszaniu. Również nie be-
dzie mowy o państwie polskim w ramach
związku państw.

Pretensje Ukrainy.

Kijów, 13 października.

Podług „Kijowskiej Myśli”, prez. mi-
nistrów Lisogub oświadczył przed naradą
min. przedstawicielem prasy, że Ukraina
na konferencji pokojowej musi być repre-
zentowana jako państwo samodzielne,
uznane nie tylko przez państwa centralne,
lecz i neutralne.

Toż pismo donosi dalej, iż ukraińcy
galiicyjscy opierają się wszelkimi siłami
włączeniu do Polski; że ponieważ Austria
chce przekazać Galicję Polsce, przeto oni
dążą do włączenia wschodniej jej części
do Ukrainy, a następnie włączyć Ukrainę
w związek federacyjny z Rosją, byle nie
dopuszczą przejścia do Polski.

Dla tanków nie stanowią przeszkód
doliny, wzgórza ani też druty kolczaste.

Pola minowe bywają nieraz rozstrze-
lane przez posiski artylerji. Piechota i
artylerja niemiecka posiada różną broń do
walki z tankami, ale przeszkodą dla bie-
gu tanku jest tylko woda.

W Szampanji taką przeszkodę stano-
wi kilka rzek, płynących równolegle od
siebie.

Akuszerka Marja Kubicka przy-
jmuje Piotrkowska 199
m. 14.

Od 20-go
Października

Cena egzemplarza
z przesyłką
pocztową **Mk. 12.**

Żądajcie
wszędzie.

ILUSTROWANE WYDAWNICTWO DOSTĘPNE DLA WSZYSTKICH

(ozdobione 120 ilustracjami)

Dzieje Polski od zamierzcłej przeszłości do chwili obecnej

p. t.

„ODRODZENIE POLSKI“

pod redakcją

Prof. Henr. Mościckiego i Wł. D. wentowskiego

oraz kierunk. artyst. mal. St. Sawiczewskiego.

BiuroWydawn. „Odrodzenie Polski”, Warszawa, ul. Moniuszki 6.

Ogłoszenie.

Sprzedaż kartofli na paszporty kartoflane rozpocznie się
dla osób, których nazwiska rozpoczynają się od liter: A, B, C,
D — dnia 18 października w lokalu Wydziału Zaprowiantowa-
nia Miasta, przy ul. Średniej № 16, lewa oficyna, od godziny
9 do 12 przed południem.

Cena kartofli Mk. 20.— za 200 funtów (korzec 24 mk.).

Wydawanie kartofli ze składów: Przejazd № 92, Ogrodo-
wa № 18 i Towarowa № 32 (Karolew).

Członkowie kooperatyw winni się zaopatrywać w kartofle
w swych kooperatywach.

Resztki Cegielniana 43 w podwórzu

Mam zaszczyt zawiadomić moją Szanowną Klienciele, że skład
mój różnych **RESZTEK wełn. i bawełn.** na męskie i damskie
ubrania i na palta, a także **trykotaży**, chustek i innych towarów,
który przez 8 miesięcy był zamknięty, jest **znowu czynny**. Cegi-
elniana 43, w podwórzu.

Uwaga: Ceny stałe.

Ogłoszenie.

Magistrat — Oddział Opałowy — zawiadamia, że w czwar-
tek, dnia 17 b. m. rozpoczyna sprzedaż węgla podług następu-
jącej h liter:

dnia	17 i 18 października	litery A, B, C,
"	19 i 21	" D, E, F,
"	22 i 23	" G, H, I, J,
"	24 i 25	" K,
"	26 i 28	" L, Ł,
"	29 i 30	" M, N,
"	31 i 1 listopada	" O, P,
"	2 i 4	" R, S,
"	5 i 6	" T, U, W,
"	7 i 8	" X, Z,

Dla nauczycieli:

- 1) Program pogadanek historycznych,
 - 2) Program geografji dla czteroo-
działowej szkoły ludowej
- nabyć można w administr. „G. Ł.”

Dr. S. Lewkowicz

choroby skórne i weneryczne
Konstantynowska №12.

Przyjmuje:

Panów od 9—1 16—8. || Pannie od godz. 5—6.

Dr. H. Rożaner

powrócił.
Choroby skórne i wenerycz-
ne; przyjmuje od 8 do 12 rano i
od 4—8 wiecz.
Dzielna № 9.

Pierwsza
+chrześcijańska lecznica+
chorób zębów i jamy ustnej
Siemkiewicza № 83,
Najlepsze ZĘBY sztuczne i plomb.
Leczenie homeopatyczne. Od 10—5.

J. Łukasik ul. Piotrkowska 66 zgubił kar-
tę węglową, za № 20247.

K. Łukasik ul. Piotrkowska 66 zgubił kar-
tę węglową, za № 19707.

Zaginęły dwie karty legitymacyjne na
imię Adalbert Pawłowski, i Weronika
Błręgi zamieszkała przy ul. Podleskiej 4.

Zaginęła legitymacja chlebowa na
imię Hersz Berkau ulica
Widzewska № 19.

Koncesjonowane biuro wynajmu lokali

„POŚREDNIK“

(ul. Przejazd № 8)

przyjmuje zgłoszenia pp. wła-
ścicieli nieruchomości, posia-
dających lokale do wynajęcia, jak
również i poszukujących lokali.

OFIAROWANE
różne mieszkania:

4, 3, 2 i 1 pokojowe z kuchniami,
pokoje poezyńcze umeblowane,
sklepy pojedyncze, lokal na interes,
w różnych dzielnicach miasta.

Ogłoszenia drobne.

Do sprzedania: Kasa ognit-
tr. kinematograf dla dzieci z filmami. Połud-
niowa № 28 m. 15, front lewe wejście.

Potrzebny stróż wiadomości Niz-
ka 8, rzadca „Widzew”.

Sprzedam place: Konstantynows-
ka 76 (40 x 100 lok.) i
Włodzimierska róg Żelaznej (120 x 50).
Wiadomość Konstantynowska 90 m. 11.

Stacja paszportowa. Przyjmuje
jeszcze 2 panienki na stan-
cję, ul. Siemkiewicza 25 m. 5.

Zaginęły paszport wydany przez magistrat
m. Zgierz, na imię Lucyna Saneckiej.
Znaleźć proszę o złożenie w redakcji
„Gazety Łódzkiej” w Łodzi.